Wychodzi raz w tygodniu. Porto ryczałtem opłacone.



PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN CENTR. ZWIĄZKU STOW. KUPIECKIEGO ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI

Cena abonamentu:

Abonament roczny	Mp. 12000·—
„ półroczny	„ 6000·—
„ kwartalny	„ 3000·—
Cena numeru pojedynczego .	„ 250·—
Abonament zagraniczny, roczny .	„ 15000·—

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują
w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń
w Poznaniu „PAR", ulica Rycerska 8
w Warszawie „Świat Handlowy" Nowolipie 4.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. w dziale inser. na okładce . .	Mp. 100—
„ „ na pierwszej str. okładki . .	„ 200—
„ dwuszpaltowy w nadesł. wewn. nru	„ 400—
„ (między tekstem red.)	„ 200—

Zamiejscowe o 25 procent drożej
Cała str. 90·000 Mp., pół str. 45·000 Mp., ćwierć str. 22500 Mp ósma str. 11250 Mp

Redakcja i Admin.: **Kraków, Grodzka 43** — Telefon 3267
Konto P. K. O. Nr .141.120.
Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok VI. **Kraków, dnia 3-go lutego 1923.** **Nr. 6.**

FABRYCZNY SKŁAD PONCZOCH, RĘKAWICZEK oraz KAMASZY WEŁNIANYCH wyrobów ZAGRANICZNYCH

H. DRÄNGER, KRAKÓW

:-: UL. GRODZKA L. 15 :-:

Instrumenty muzyczne, Gramofony i płyty, **Wszelkie struny i przybory,** Przybory do rowerów, Termosy, Zapalniczki i latarki oraz towary galanteryjne **poleca największy skład hurtowny**

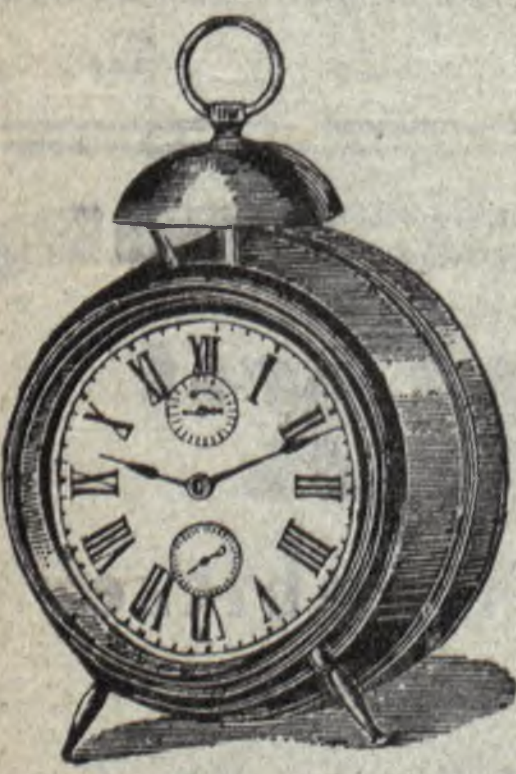
L. HUTTERER

Kraków, ulica Grodzka L. 43.

„PALAS“

Pierwsza śląska fabryka parasoli i lasek

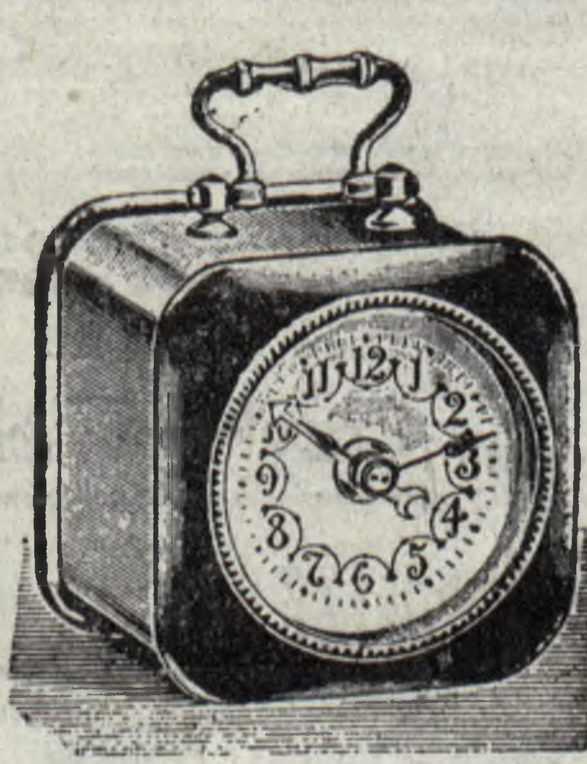
Spółka z ogr. por. w Skoczowie, Śląsk Cieszyński — Handel wszelkiemi dodatkami do parasoli.



JÓZEF FEIL

KRAKÓW, UL. GRODZKA 58.

Hurtownia wyrobów ze złota, srebra i szlachetnych kamieni. Posiada na składzie wielki zapas zegarów, zegarków, budzików w drzewie i skórze najprzedniejszej marki, wyrobów z chińskiego srebra i alpaki, które poleca po cenach konkurencyjnych.



Hurtownia ZEGARMISTRZOWSKA

S. Scheier Kraków, Stradom 5.



zawiadamia, że nadszedł świeży transport mechanizmów (werków) do zegarów salonowych stojących, łańcuszkowych i strunowych.

Poleca też tanią biżuterję double i srebrną.

LAKIERY

Zawiadamiam, iż objąłem generalne zastępstwo najprzedniejszej fabryki lakierów firmy

O. FRITZE & Co. Berlin

i dostarczam z Krakowskiego składu fabrycznego wszelkie lakiery dla wszystkich gałęzi przemysłowych i handlowych

L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka 26. Telef. 1596.

WORKI

różnego gatunku i płachty kupuje i sprzedaje firma

LANDAU i FEINSINGER

LWÓW, UL. SYKSTUSKA L. 58a

Magazyn pasaż Hermanów (Colosseum)

Telefon Nr. 426 i 646.

Opinja Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie kalkulacji cen.

Jeszcze 15 października 1921 roku, Ministerstwo Przemysłu i Handlu pismem za Nr. 5928/21/15 zakomunikowało b. głównemu Urzędowi Walki z Lichwą swoją opinję w sprawie cen rynkowych w następujących słowach:

„Do Ministerstwa Przemysłu i Handlu wpłynął memorjał, który wskazuje na to, że Urząd przy kalkulacji ceny sprzedażnej towarów opiera się wyłącznie na fakturze, nie uwzględniając ceny rynkowej istniejącej w chwili sprzedaży i uważa pobieraną cenę rynkową o ile jest większą niż fakturowa, jako nadmierną.

Zawiadamiając o powyższem, Ministerstwo Przemysłu i Handlu prosi o zawiadomienie, czem się kieruje Urząd przy obliczeniu godziwej ceny, zaznaczając, **że zdaniem Ministerstwa przy obecnym stanie waluty oraz w obecnych stosunkach gospodarczych należy wymagać istotnie ustalenia wysokości właściwych cen nie na podstawie własnych kosztów, lecz na podstawie ceny rynkowej w chwili sprzedaży.**"

Dr. Norbert Salpeter.

Projekt nowego podatku przem.

(Podatek obrotowy).

Ministerstwo Skarbu przedłożyło obecnie Sejmowi projekt nowego podatku przemysłowego, w miejsce dotychczas obowiązującego na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1922 podatku przemysłowego. Projekt ten wprowadza zasadnicze zmiany w ustawie i dlatego w szeregu artykułach omówimy poszczególne kwestje dotyczące tego podatku. Obecnie poruszymy sprawę podatku obrotowego. Wedle projektu podatek przemysłowy ma się składać z podatku zasadniczego wypłaconego jak dotychczas przy wykupnie świadectw przemysłowych, oraz z podatku obrotowego, jako dodatkowego, w miejsce procentowego podatku od zysku. Podatek obrotowy ma wynieść 2 procent od rocznego przychodu brutto.

Ponieważ forma podatku obrotowego ma dla nas zasadnicze znaczenie omówimy podatek ten ogólnie oraz bliżej szczegółowo. Teorja zna dwa systemy podatku obrotowego:

1) t. zw. podatek okresowy (Phasensteuer), 2) podatek końcowy t. zw. (Finalsteuer). Pierwszy opłacać powinni wszyscy począwszy od producenta a skończywszy na kupcu, który sprzedaje towar wprost konsumentowi, drugi opłacać powinni tylko przedsiębiorcy, którzy oddają towar wprost konsumentowi. Tak jeden, jak i drugi podatek wymaga utrzymania ogromnego aparatu kontrolnego, celem zabezpieczenia Skarbu państwa przed defraudacjami podatkowemi. Pierwszy obciąża bardzo silnie obrót towarowy, jak również tem samem i konsumcję, przynosi jednakowoż większe dochody skarbowi, drugi obciąża ostatniego przedsiębiorcę i utrudnia ogromnie kontrolę, przynosi jednakowoż mniej skarbowi.

Jaki podatek wprowadza zatem projekt? Wedle projektu ma być wprowadzony podatek okresowy, którego opłacać muszą wszyscy od producenta do ostatniego kupca. Projekt jednakowoż przewiduje pewne zwolnienia od tego podatku a mianowicie mają być zwolnione: 1) tylko handel jarmarczny i wędrowny tj. V. kategorja handlu, oraz 2) osobiste zajęcia przemysłowe, jak ajenci, podróżujący etc. z IV. kategorji. Wszyscy zaś inni podatek opłacać muszą. Ten punkt widzenia projektodawcy jest jednakowoż w swej konsekwencji bardzo niekorzystny, wiadomą rzeczą jest, że u nas 80—90 procent kupców i przemysłu nie prowadzi żadnych zapisków, ani ksiąg, że zatem ustalenie obrotu jest ogromnie trudne. Projektodawca zdaje się liczył się z tym wypadkiem i ażeby ustrzec skarb państwa przed zapodaniem fałszywych obrotów, dozwolił ażeby organa kontrolne władz podatkowych i policyjnych kontrolowały w każdem przedsiębiorstwie na miejscu obroty i miały prawo zaglądać do wszelkich zapisków i ksiąg handlowych. Uważamy ten sposób załatwienia sprawy za najbardziej nieodpowiedni i z góry musimy się najostrzej przeciw temu zastrzec.

Przemysł i handel postawiony pod kontrolę policyjną nie będzie absolutnie mógł się rozwijać. Wytworzy się walka między moralnością przedsiębiorcy a moralnością urzędnika i musimy podnieść, że w żadnem państwie na zachodzie tak szerokiej ingerencji władz administracyjnych i podatkowych w życiu gospodarczem nie spotykamy. Systemy policyjne prowadzą z góry do konfliktów i skutkiem tego stajemy mimo woli przed pytaniem, czy wogóle projekt ten ma rację bytu. Przyznajemy otwarcie, że Skarb musi mieć dochody, ale stwierdzamy z całą stanowczością, że nie można bez wszelkich zastrzeżeń, bez względu na konfigurację gospodarczą u nas wprowadzać do nas systemów podatkowych, które praktycznie nie wydadzą wyników pozytywnych.

Ponieważ Skarb państwa chciałby znaleść nowe źródło dochodów, nie chcemy bezwzględnie idei podatku obrotowego zwalczyć, jednakowoż praktycznie przedkładamy inny sposób rozwiązania tej sprawy, a mianowicie: o ile Skarb państwa chce podatek obrotowy utrzymać, wówczas najlepszy sposób rozwiązania kwestji będzie, jeżeli opodatkuje produkt w chwili wyjścia tegoż z fabryki producenta, względnie opodatkuje towary, które z zagranicy przez importerów do nas są sprowadzane. Tem samem towary zostaną na miejscu opodatkowane, rząd zaś nie będzie się musiał uciekać do utrzymywania nadzwyczajnie wielkich apartów kontrolnych, gdyż koszta utrzymania w innym wypadku przeniosą nawet ewentualne dochody, co sprzeciwiałoby się akcji oszczędnościowej Ministerstwa Skarbu.

dr. m.

Praktyki łódzkie.

Pozwolimy sobie przytoczyć fakta zaszłe w Łodzi w czasie między 8 a 20 stycznia br., a które dosadnie scharakteryzują sposób myślenia i postępowania naszego największego przemysłu, od którego zależna jest prawie, że połowa kupiectwa.

Gdy koło 8 bm. dolar zaczął gwałtownie iść w górę postanowili panowie łódzcy na razie nikomu nic nie sprzedawać — aż do stabilizacji kursu; ustawa o lichwie karze to wprawdzie paroletnim więzieniem — ale tym panów to mało obchodzi.

Koło 15 bm. gdy panujący brak gotówki nakazywał sprzedaż towarów uchwalili znowu ci panowie, że będą sprzedawali — ale w dolarach w ten sposób, że odbiorcy zapłacą 50 procent odrazu gotówką (w dolarach), a dalsze 50 procent do dni 30, naturalnie także w dolarach; na te 50 procent przyjmą wprawdzie weksle w markach — ale walutę markową zaliczą potem kupcowi w dolarach wedle kursu zapadłości weksla.

Nie trwało to jednak długo — bo nikt w dolarach nie kupował. Tymczasem dolar zaczął się stabilizować w ostatnich dniach na około 29.000 mkp. Panowie łódzcy porozumieli się znowu, ogłosili nowe cenniki w markach (niestety), jednak o 85 procent wyższe od ostatnich (gdy dolar stał około dwadzieścia tysięcy). Wprawdzie kurs dolara usprawiedliłby zwyżkę 45 procent — jednak nie można przecież wiedzieć, co nastąpi, dlatego też z ostrożności można odrazu przyjąć kurs 38.000 mkp. — to temu kursowi mogłaby odpowiadać zwyżka 85 procent.

Te fakta zaszłe w Łodzi w ciągu ostatnich 2 tygodni scharakteryzujemy pod względem prawnym i gospodarczym.

Niesprzedawanie towarów i przechowywanie ich celem uzyskania wyższej ceny, jest wedle ustawy o lichwie zbrodnią karaną w tych rozmiarach kilkuletniem więzieniem; uchwalanie wyższych cen i porozumienie się w tym celu jest również przestępstwem karanem więzieniem a sprzedaż w obcej walucie jest w myśl rozporządzenia z 20 listopada 1921 nieważne i podlega wysokim karom.

Tych tylko parę przestępstw karanych z urzędu przez Sądy popełnili nasi najwięksi fabrykanci w ciągu 14 dni — bo wszystko co wyżej podano odnosi się przedewszystkiem do naszego największego przemysłu bawełnianego w Łodzi i Zawierciu a raczej do 5 czy 6 fabryk, których cenniki i sposób postępowania są miarodajne dla całego przemysłu.

Oczywiście panowie ci, są tam, gdzie nie chodzi o ich praktyki zawodowe, patrjotami I-szej klasy, oni to finansowali przy wyborach główne partje ultra-narodowe i byli zawsze za wysokiemi cłami dla ochrony „narodowej" produkcji naturalnie oni tylko otrzymują z P. K. O. i P. K. K. P. kredyty wekslowe, wynoszące obecnie 1—2 miljardów na fabryki; od czasu do czasu dostają ważne zapomogi i gwarancje rządowe, które wynosiły w latach 1919—1921 tylko 20 miljonów funtów angielskich, tj. obecnie około 2.600 miljardów marek, czyli 3 razy więcej, jak cały obieg obecny marek polskich (vide Diamand: Vade mecum 1922).

Czyż może im coś się wobec tego stać? Czy nie są oni potężniejsi od rządu, całej administracji mogąc w jasny dzień, — bo wszystko cośmy podali jest w Łodzi wszystkim wiadome — dopuszczać się bezkarnie zbrodni.

A teraz konsekwencje ekonomiczne. Ostatnia podwyżka przeciągnęła aż nadto już nadpiętą strunę — bo raptem ceny łódzkie stały się o 20—30 procent wyższe, niż parytet zagraniczny, mimo podwyższonych ceł, Kupcy małopolscy zamówili wobec tego ostatnio w znaczniejszych ilościach wyroby włókniste w Czechach, Francji i Szwajcarji, odetchnąwszy, że czasowo uwolnić się mogą od dyktatury tych panów i ich bardzo jeszcze rosyjskich praktyk handlowych. Liczyć możemy wobec tego z matematyczną ścisłością — o ile naturalnie waluta się nie pogorszy — że wobec nieudania się tego ostatniego zamachu — w najbliższych dniach zaczną zniżać cenniki — aż staną przynajmniej 20 procent niżej parytetu światowego — inaczej bowiem nikt ich towaru nie kupi.

Na zakończenie chcieliśmy sprawdzić jeszcze jedną konkluzję; okazuje się z tego cośmy ostatnio podali, że nie cenniki, faktury i przepisy karne tylko wolna konkurencja i wolny import potrafią ceny do ich właściwego poziomu sprowadzić i że tylko wolnej grze sił zawdzięczać będzie konsument, że za lepszy towar mniej zapłaci.

Niemcy i odszkodowania niemieckie.

Obecny stan reparacji niemieckich powstałych na skutek traktatu wersalskiego, budzi naturalnie ogromne zainteresowanie w całym świecie. Ostatnie wypadki, jak zajęcie Ruhry, bierny opór Niemiec, niepokój jaki panuje w całym świecie zmusza nas do omówienia choćby w krótkości sprawy reparacji Niemiec dla wyświetlenia stanowiska Niemiec, Francji i innych państw. W myśl traktatu wersalskiego obowiązani byli Niemcy za szkody wyrządzone koalicji zapłacić tytułem odszkodowania 332 miljardów marek w złocie, z czego na rzecz Francji miało przypaść 175 miljardów, na Anglję 57 miljardów, na Włochy 59, na Belgję 20, zaś na Japonję 106 miljardów.

Komisja reparacyjna zniżyła następnie zobowiązania Niemiec na 132 miljardów, w tej sumie partycypuje Francja z 52 procent, Anglja 22, Włochy 10, Belgja 8, inne państwa w drobnych procentach. **Wedle słynnego londyńskiego planu płatniczego z 5 maja 1921 ma być ta suma wypłacona przez wystawienie 3 rodzaji bonów:**

serja a) brzmiąca na 12 miljardów, płatna od 1-go lipca 1921,

serja b) wynosząca 38 miljardów, płatna od 1 listopada 1921, obydwie serje przy 5 procentowem oprocentowaniu i 1 procent tytułem amortyzacji.

Serja zaś c) brzmiąca na 82 miljardów, ma być przez koalicję wydana o ile Niemcy wykonają swoje zobowiązania co do serji a) i b).

Niemcy miały zabezpieczyć bony te przez spłatę anuitetów stałych w wysokości 2 miljardy marek w złocie oraz 26 procentową wartością eksportu, co przedstawia obecnie około 1 i ćwierć miljarda marek rocznie. Ponieważ Niemcy nie mogły, a jak twierdzą Francuzi — nie chciały — zobowiązań swoich wypeł-

nić przedłożył rząd francuski na konferencji paryskiej plan, dotyczący reparacji, w tym kierunku, że nie zgadza się na zniżenie długu niemieckiego. Anglja żądała moratorjum dla Niemiec. Program francuski wychodzi z założenia, że Francja potrzebuje pieniędzy, jednakowoż Francja chciałaby dojść do nich przez zabezpieczenie niektórych zastawów niemieckich, twierdząc, że one znajdując się w rękach Francji, dają najlepszą gwarancję dla Niemiec do zaciągnięcia międzynarodowej pożyczki dla spłaty kwot reparacyjnych.

Zastawy te opierać się mają na dwóch grupach: 1) na kontroli syndykatu węglowego, ażeby węgiel dla celów reparacyjnych dostarczono, 2) zabezpieczenie dostaw drzewnych, przez wyrąb drzewa w lasach państwowych, 3) prawo rekwizycji wszystkich żądanych materjałów dla celów odbudowy. Dla zabezpieczenia pieniędzy do zapłaty za te dostawy żąda. Francja pobierania pewnego stopnia procentowego od wywozu w dewizach zagranicznych, 4) zajęcie dochodów cłowych, 5) zajęcie podatku węglowego, który wynosi około 40 procent wartości.

Z tytułu tych dochodów przypuszcza Francja, że otrzyma za dostawy węglowe, drzewne, bezwodnika węglowego oraz za udział w wywozie, za taksę eksportową i podatek węglowy razem 1 miljard marek w złocie.

Wedle planu angielskiego ma być dług Niemiec zredukowany na 67.03 miljarda, wypłata nastąpić ma na podstawie wystawionych bonów i to tylko serji a) i b). 1. pierwsza serja ma być spłacona sukcesywnie do wysokości 50 miljardów aż do 1954 roku, 2) zaś serja druga ma być wydana dopiero 1 kwietnia 1933 i wypłacona aż do 1965 roku. W myśl żądania Anglji miałyby Niemcy zapłacić dopiero w roku 1927 dwa miljardy i w takiej samej sumie aż do roku 1930, od roku 1931 do 32 po 2.500 miljonów, w roku 1933 minimum 2.500, maksimum 3140, od 1934 do 54 minimum po 2.500, względnie maksimum 3320. Na warunki Anglji nie zgodziła się Francja i jak widzimy stoimy obecnie przed faktem ekonomicznego zajęcia Ruhry, będącej główną arterją bogactwa Niemiec.

Co z tych operacji wyniknie nie wiadomo, ale w każdym razie musimy przyznać, że obecnie świat cały przechodzi okres potężnych wstrząśnień, a wir wypadków prawdopodobnie nie zostanie bez wpływu na dalsze ukształtowanie się stosunków gospodarczych w Polsce.

S. Kr.

Taryfa celna a sejm.*)

Podług konstytucji Rzeczypospolitej z dnia 17-go marca 1921 r. (art. 6), ustanowienie ceł może nastąpić tylko na mocy ustawy, tj. uchwały Sejmu, należycie ogłoszonej. Od daty ogłoszenia tej konstytucji (1 czerwca 1921 r.), taryfa celna stała się atrybutem władzy prawodawczej.

Sejm miał sposobność po raz pierwszy zajmować się zagadnieniem taryfy celnej dnia 1 sierpnia 1919 r. obradując nad sprawozdaniem komisji handlowo-przemysłowej „w sprawie odpowiedzi na depeszę kupców poznańskich" i uchwalając z pewnemi uzupełnieniami wnioski tej komisji. Wnioski dotyczyły upoważnienia rządu do niezwłocznego prowizorycznego uregulowania stosunków celnych za pomocą wydania jednolitej dla całego obszaru państwa taryfy celnej. Na tem samem posiedzeniu Sejmu wyłoniono tymczasową komisję celną, złożoną z 15 posłów, celem współpracy z Radą Celną Ministerstwa Przemysłu i Handlu „na czas ferji sejmowych".

Rezultatem prac tej komisji oraz wzmiankowanej Rady Celnej jest obecnie obowiązująca taryfa celna z dnia 4 listopada 1919 roku, (wprowadzona w życie 10 stycznia 1920 roku).

Taryfa celna została złożona Sejmowi „natychmiast po ukończeniu ferji letnich Sejmu 1919 roku i w ten sposób rząd zadość uczynił uchwale sejmowej z 1-szego sierpnia 1919 roku.

Obecnie sprawa taryfy celnej została poruszona w organie władzy prawodawczej państwa poraz wtóry, a mianowicie przez wniosek rządowy, zawierający projekt ustawy w przedmiocie regulowania stosunków celnych, przesłany do Sejmu dnia 14 kwietnia 1922 roku, oraz przez wniosek nagły p. posła Diamanda z dnia 2-go grudnia 1922 roku, wzywający rząd, aby do dni 30 przedłożył Sejmowi taryfę celną. Obydwa wnioski zostały przekazane łącznie komisji skarbowo-budżetowej i przemysłowo-handlowej. Należy zatem spodziewać się że organ władzy ustawodawczej — Sejm zajmie się obecnie sprawą celną poraz wtóry.

Z powodu tej okoliczności niechże wolno nam będzie wypowiedzieć kilka uwag nad pożądanym sposobem rozwiązania poruszonej sprawy w obecnym momencie.

W sprawie taryfy celnej u nas należy rozróżniać trzy momenty: kwestję stosunku Sejmu do obecnie obowiązującej taryfy celnej z 1919 roku, kwestję taryfy celnej na dalszy przeciąg przejściowego okresu nieuregulowanych stosunków walutowych i gospodarczych oraz kwestję przyszłej taryfy normalnej, któraby weszła w życie po ustabilizowaniu się naszej waluty.

Co się tyczy kwestji pierwszej z wyżej wyliczonych, to zachodzi tu okoliczność, która komplikuje zagadnienie: mianowicie uchwała Sejmowa, na której mocy Rząd wydał obowiązującą taryfę, nie została należycie ogłoszona w Dz. Ustaw R. P., a zatem, ze względów konstytucyjnych, istnienie tej taryfy i jej działanie przynajmniej po terminie, przewidzianym przez konstytucję dla uzgodnienia obowiązujących rozporządzeń z jej postanowieniami, powinnoby być może formalnie ustawowo zatwierdzone.

Następnym zagadnieniem, jakie Sejm będzie musiał rozstrzygnąć jest kwestja taryfy celnej na najbliższą przyszłość i wogóle na okres nieuregulowanych stosunków walutowych. Tu musimy sobie zdać sprawę, czy, w jakim stopniu i w jakim czasie byłaby możliwą i pożądaną zmiana taryfy celnej z roku 1919. Faktem jest, że płynne stosunki gospodarcze i brak stałego miernika wartości uniemożliwiają obecnie kalkulację handlową na jakikolwiek dłuższy okres czasu i nie pozwalają również na pewną i trwalszą ocenę stosunku zdolności konkurencyjnej naszej produkcji do zdolności konkurencyjnej produkcji zagranicznej. W obecnych warunkach nie można zatem obliczyć właściwych stawek celnych, któreby miały za zadanie wyrównać różnicę we wzmiankowanych szansach konku-

*) Tygodnik Handlowy z 15 stycznia 1923 r.

rencji. Na gruncie dzisiejszych warunków i cen nie można wybudować i wprowadzić w życie nowej taryfy celnej. Nie pozostaje nam nic innego, jak na okres chaosu walutowego utrzymać zasadniczo obecną taryfę, obliczoną na poziomie przedwojennym, przy cenach w walucie złotej, z odpowiednim przystosowaniem jej stawek za pomocą mnożnika, czy mnożników. Byłoby rzeczą jednak słuszną i wysoce pożądaną, gdyby zostały usunięte w tej taryfie, w granicach niezbędnych, spostrzeżone i niekiedy dotkliwe błędy. O ile nam wiadomo rząd posiada materjał do takiej poprawy obecnej taryfy, zebrany m. in. na drodze rozpisanej do związków gospodarczych w roku 1920 ankiety. Może należałoby obecnie materjał ten wykorzystać i taryfę z roku 1919 na dalszy okres jej przejściowego obowiązywania z błędów oczyścić.

Trzecim, różnym od poprzednich, zagadnieniem, byłaby taryfa celna na okres ustalonych i uregulowanych stosunków walutowych i gospodarczych. Taryfa ta, o charakterze normalnym i stałym, niewątpliwie powinna być opracowana gruntownie i na nowych zasadach. Opracowanie jej ostateczne, zwłaszcza opracowanie jej stawek może być dokonane dopiero po ustaleniu się naszej waluty, odzyskaniu przez nasze życie gospodarcze możności kalkulowania na dłuższą metę i ułożeniu się stosunków gospodarczych. Mamy nadzieję, że Sejm wezwie rząd do podjęcia pierwszych prac przygotowawczych i nad tą taryfą normalną.

Sprawa celna jest dla naszego życia ekonomicznego i państwowego wagi pierwszorzędnej, dlatego w zakończeniu niech nam wolno będzie wyrazić nadzieję, że Sejm potraktuje ją w sposób właściwy i najbardziej zgodny z interesami wytwórczości krajowej i interesami ogólnymi.

Czechosłowacja i Polska.

Stosunki gospodarcze między Czechosłowacją a Polską uległy od czasu zwyżki kc. gruntownej zmianie. Kupcy nasi nie są w stanie sprowadzać towarów z Czech i wskutek tego cały handel między Czechosłowacją a Polską rozwija się pod znakiem dla Czechosłowacji niekorzystnym. Czechosłowaccy przemysłowcy zdaje się zapoznają ten fakt i co najgorsze nie chcą dopuścić do jakiegokolwiek porozumienia między naszymi importerami a fabrykami czeskiemi — łudząc się, że polscy importerzy i cała Polska jest od nich zależną. Jak wiadomo zainicjował Związek Stow. kupieckich w Krakowie postępowanie ugodowe między naszymi importerami a wierzycielami czechosłowackimi, którzy z początkiem 1922 roku, sprowadzili towary z Czech, a które z powodu nagłej zwyżki kc. nie mogli zapłacić. Stwierdzono, że sam Kraków z Bielskiem winni są około 40 miljonów kc., suma, którą absolutnie nie jesteśmy w stanie spłacić.

Wszelkie próby do doprowadzenia do ugody natrafiły u Czechów na odmowę, tak iż nasze gospodarstwo stoi dzisiaj przed zagadnieniem w jaki sposób zobowiązania wypełnić. Ten stan rzeczy wywołał wśród kupców naszych ogromne wzburzenie i niezadowolenie, tembardziej że faktem jest, iż Czesi na skutek wypełnienia zobowiązań przez naszych importerów nie tylko zarobią znacznie na cenach sprzedanych towarów ale ponadto również na różnicy kursowej między wartością kc. w dniu zamówienia towaru a wartością kc. w dniu dzisiejszym, jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż kurs kc. w stosunku do fr. szw., podniósł się w tym samym czasie o wiele wyżej aniżeli fr. szw.

Prawdopodobnie stanowisko Czechosłowackich eksporterów natrafi w naszem społeczeństwie na odpowiednią reakcję i w przyszłości zapamiętamy sobie do czego nieugięta polityka Czech prowadzi. Podobnie zachowali się Czesi wobec dłużników węgierskich. Jak nas informują, Czesi nie chcą dopuścić do kolektywnej ugody, pozostawiając załatwienie poszczególnych spraw między indywidualnymi wierzycielami a dłużnikami.

Czesi bronią swój stan posiadania wszelkiemi sposobami. W tym celu używają nawet swoich konsulatów dla dochodzenia pretensji. Leży przed nami list konsula czeskiego w Krakowie, którego treść jest następująca: „Konsulat wzywa Pana o zapłacenie kwoty Kc. 6.574·72 za dostarczony w styczniu i lutym towar przez firmę P. w J. Nie uiszczenie powyższej należytości w przeciągu dni 14 pociągnie za sobą dochodzenie jej w drodze sądowej".

Co na to nasze sfery rządowe? Czy też tak silnie zastępują interesa swoich obywateli, którzy na skutek ogromnej dewaluacji, a więc z winy rządu obecnie nie mogą swoich zobowiązań odpowiednio wykonać?

Zapytanie do Dyrekcji P. K. O. w Warszawie.

Wedle otrzymanych wiadomości, udzieliła PKO w Warszawie za pośrednictwem banków w listopadzie 1922 roku, kredytu 20 miljardowego przeznaczonego w 70 procent na potrzeby przemysłu, a w resztujących 30 procent dla kooperatyw rolniczych (sic!) i samorządów na 13 procent rocznie (10 procent płaciły banki, które mogły jednak do tych zakredytowanych pieniędzy pobierać najwyżej 13 procent bez wszelkich prowizji i dodatków).

O ile nam wiadomo pochodzą fundusze PKO z wkładek najuboższych i z obrotów czekowych przeważnie małych i średnich kupców i rzemieślników z całej Polski. Słuszność nakazywałaby tym właśnie sferom gospodarczo pomóc przez udzielenie tak taniego kredytu zwłaszcza w czasach obecnego katastrofalnego braku gotówki, gdy sfery te z nikąd kredytu otrzymać nie mogą. Zamiast tego udzielono z 20 miljardów — 14 miljardów wielkiemu przemysłowi, czerpiącemu w całej pełni kredyt w PKO — 6 miljardów kooperatywom rolniczym (zapewne dlatego, żeby mogły w listopadzie magazynować zboże na wywóz, którego dopiero obecnie dostały pozwolenie, i za ten czas, w którym żyto poszło w górę z 30.000 na 80.000 marek na 1 metrze płacić 13 procent pro anno).

Zapytujemy PKO, czy tego rodzaju politykę kredytową zamierza i nadal stosować i czy może nam wyjaśnić wykazami w jakim stopniu — fundusze jej pochodzą z obrotów wielkiego przemysłu i rolnictwa. Spodziewamy się, że instytucja tego rodzaju jak PKO, której rozwój i istnienie zależne jest od dobrej opinji i zaufania ogółu — udzieli nam w tym kierunku wyczerpujących wyjaśnień.

Polityka przywozu i wywozu w Polsce.

Minister Strasburger podał na posiedzeniu rady przemysłowej następujące dyrektywy, któremi Ministerstwo Handlu kierować się będzie w sprawie polityki przywozowej i wywozowej. Polska dążyć będzie konsekwentnie do wolnego handlu, jednakowoż wskazania praktyczne nakazują, ażeby przez jakiś czas utrzymać jeszcze zakazy przywozu i wywozu. O reglamentacji przywozu niema obecnie mowy. O ile istnieją przepisy zakazujące przywóz, to odnoszą się one głównie do pewnego rodzaju towarów luksusowych, albo są wynikiem stosunków walutowych. Co do towarów wywożonych, rozróżnić należy wywóz środków żywności i surowców. Zakaz wywozu środków żywności został faktycznie częściowo zniesiony z powodu konieczności uzyskania walut obcych. (Przypisek Redakcji: Dla państwa, czy dla eksperterów?). Co do surowców, to wywóz jest dozwolony tylko dla takich surowców, od których nie zależy utrzymanie naszej produkcji.

Przemysł drzewny i Gdańsk.

Jak donosi „der Osten" zależnym jest rynek gdański drzewny od rynku drzewnego niemieckiego. Ceny drzewa od czasu spadku marki niemieckiej podniosły się ponad ceny światowe, tak że wywóz drzewa przez Gdańsk stał się niemożliwy, z drugiej strony wysokie ceny drzewa w Niemczech sprawiły, że Gdańsk jest dzisiaj bez drzewa. Konkurencja polska utrudnia eksport niemieckim tartakom. Polscy kupcy drzewni korzystają ze spadku marki polskiej, ale dzisiaj odczuwają również bardzo silnie stagnację. Polacy dostarczają głównie progi, drzewo kopalniane i papierowe. W Gdańsku sprzedano w ostatnich czasach bardzo wiele polskich lasów. Obecnie jednakowoż z powodu bardzo wysokich cen sprzedaż jest utrudnioną.

Dewaluacja pieniądza w wyrokach sądowych.*)

Pokrycie w towarze i zysk spekulacyjny.

(Z Redakcji: Zamieszczamy powyższy artykuł, jako przyczynek do dyskusji).

Ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej z 1920 r., pomimo nastania czasów pokojowych w dalszym ciągu obowiązuje. Ustawa w art. 19. przewiduje karę dla tego, kto za przedmioty powszedniego użytku żąda cen lub świadczeń wzajemnych, oczywiście nadmiernych".

Napróżno jednak szukalibyśmy w dalszych artykułach ustawy definicji, co to właściwie jest „cena oczywiście nadmierna". Ustawa, idąc zresztą wzorem ustaw cudzoziemskich, nie podaje nam definicji tego pojęcia, przedkładając cały ciężar wyjaśnienia na barki sądów. Zadanie dla sądów bynajmniej nie należy do łatwych.

W pierwszym okresie działania ustawy o lichwie wojennej istniały tendencje, dyktowane poglądami z czasów przedwojennych: za zysk normalny uważać 10—15 procent, tj. przeciętne oprocentowanie kapitału w latach pokojowych, lecz samo życie, nie bez pewnego oporu sądów, tendencję tę złamało.

*) Kurjer Polski z 30 stycznia 1923.

Po utraceniu jednego objektywnego kryterjum do wyrokowania o oczywistej nadmierności cen — pozostała próżnia. Co należy uważać za tranzakcję dozwoloną, co zaś wkracza w dziedzinę lichwy — niewiadomo, a przecież subjektywna ocena sędziego jest zbyt niepewną podstawą dla prowadzenia handlu.

W tym stanie rzeczy koła kupieckie wysunęły nowy sprawdzian, który daje się ująć w haśle: pokrycie w towarze. Kupiec — rozumują zwolennicy tego hasła — nie może oczywiście pracować z takiem wyrachowaniem, by perjodycznie stan jego posiadania się zmniejszał. Kupiec winien tak kalkulować ceny za swój towar, by w każdym razie być w stanie odkupić ilość towaru, jaka została sprzedaną. A że pomiędzy odsprzedażą a nabyciem nowej partji towaru upływa pewien okres czasu, w ciągu którego waluta najprawdopodobniej, jak to wykazuje 5-letnie doświadczenie, spadnie, więc należy przy sprzedaży z góry zdyskontować podwyższone ceny, jakie będą obowiązywały przy odkupie towaru. Inaczej mówiąc, przy kalkulacji cen, należy uwzględnić deprecjację waluty w takim stopniu, by deprecjacja ta nie mogła nawet w najmniejszym stopniu przyczynić się do zubożenia kupiectwa.

Oto — teza jasna i konsekwentna.

Teza ta winna znaleść uznanie u czynników miarodajnych. Nie od rzeczy więc będzie powołać się w tym względzie na przykład Niemiec.

W Niemczech obowiązuje rozporządzenie o śrubowaniu cen (Preisstreibereiordnung), które również przewiduje karę za nadmierne ceny i zyski przy sprzedaży przedmiotów codziennego użytku. I w Niemczech również, jak u nas, powstały spory, co winno stanowić podstawę do kalkulacji, czy koszty produkcji, względnie koszty nabycia, czy też cena pokrycia się w towarze?

Sąd Rzeszy Niemieckiej, pod rozpoznanie którego sprawa ta wielokrotnie dochodziła, nie był na początku skłonny zezwalać na uwzględnienie w kalkulacji spadku waluty, lub kalkulację podług zasady pokrycia się w towarze. Ostatnio jednakże nastąpił w tym względzie zasadniczy zwrot: Sąd Rzeszy ustalił, że kupiec, kalkulując cenę sprzedażną może uwzględnić własne koszty zakupu, doliczyć procent na kapitał, wynagrodzenie za swoją pracę (tzw. zysk przedsiębiorcy) i wreszcie uwzględnić w pełni spadek walutowy. Wysokość spadku waluty winna być określoną, według zdania sądu niemieckiego zasadniczo podług wskaźników cen wewnątrz kraju, w wyjątkowych razach, o ile chodzi o towary importowane, lub takie, przy fabrykacji których surowce zagraniczne odgrywają rolę.

W tym samym wyroku jednakże sąd Rzeszy uznał, że nie dopuszczalną jest kalkulacja na zasadzie „pokrycia się w towarze", gdyż, jak twierdzi sąd „kupiec nie może żądać dla siebie specjalnych przywilejów zabezpieczyć swój stan posiadania w czasie gdy majątek wszystkich jego rodaków ulega zmniejszeniu". Kupiec może tylko ustalać takie ceny, któreby odpowiadały cenie nabycia z uwzględnieniem przeciętnego spadku wartości waluty w chwili sprzedaży, chociażby koszty nabycia nowych partyj towaru były jeszcze większe.

Widzimy więc, że sąd Rzeszy Niemieckiej rozróżnia dwa kryterja do określania cen: 1) ekwiwalent spadku

wartości pieniądza, 2) pokrycie się w towarze. Pierwszy sposób określenia ceny uznaje za dopuszczalną, drugi za przeciwny prawu, wobec zakazu o nadmiernym zysku.

Jest dużo scholastyki w podobnem rozróżnieniu. Przeciętnie, przecież towary rosną w cenie jednakowo, samo pojęcie spadku waluty jest niczem innem, jak wzrostem przeciętnym cen na towary. Pozatem nie wiadomo nigdy, jak jest rozsądniej dla konsumentów kalkulować, czy o ile się weźmie za podstawę spadek waluty, znajdujący swój wyraz we wskaźnikach statystycznych, czy też o ile się weźmie za podstawę kalkulacji wzrost ceny na towar danego gatunku.

Wyrok sądu niemieckiego spotkał się też z krytyką, i krytycy wskazywali właśnie na to, że chociaż w zasadzie sąd uznał, że kalkulacja cen nie powinna doprowadzić kupca do ruiny, jednakże sąd niemiecki nie zdobył się na konsekwentne przeprowadzenie swojej tezy.

Nie wątpimy, że zarówno w Niemczech, jak i u nas zwycięży ostatecznie pogląd kupiecki, że zasada uwzględniania spadku waluty, co dla nas jest równoznaczne z zasadą pokrycia się w towarze, naturalnie w dniu sprzedaży, przestanie być przestępstwem.

A wówczas — cały art. 19. ustawy o lichwie wojennej z jego pojęciem o nadmiernej cenie, stanie się bezprzedmiotowym.

NADESŁANE.

Z Gremjum Ajentów handlowych:

1) Firma niemiecka poszukuje odbiorców na następujące artykuły: chemikalja, farby, lak, oleje, tłuszcze, produkta chemiczne i techniczne. Te firmy są poszukiwane, które mają wyżej wspomniane artykuły o obrocie.

* * *

2) Firma niemiecka, która dostarcza artykułów antykwarskich i księgarskich pragnie nawiązać stosunki handlowe z hurtowniami artykułów księgarskich, hurtowniami wyrobów papierowych, większemi księgarniami oraz z większemi pismami fachowemi. Pierwszeństwo dla tych firm, posiadających znajomość branży graficznej.

* * *

Niemiecka firma poszukuje zdolnego człowieka, średniego wieku, któryby objął zastępstwo sprzedaży naczyń cynkowych dla Małopolski.

Poszukuje się takiego, który już posiada i zastępuje pewne firmy w swoim interesie.

* * *

Poszukuje się odpowiedniego zastępcy dla wiedeńskiej fabryki wykwintnych towarów bawełnianych, któryby posiadał dobre stosunki w szerokich kołach klienteli.

Sprawozdanie z pogadanki odbytej w Krak. Stow. Kupców dnia 28 stycznia b. r.

Dnia 28 stycznia br. odbyła się w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców pogadanka na temat „cena fakturowa, cena rynkowa i cena odkupu". Referował p. **R. Pfeffer**, który podniósł, że w sprawie cen panuje obecnie kolosalne zamieszanie, i że mimo iż Ministerstwo handlu opinję wydało, że obowiązuje kupców cena rynkowa a nie cena fakturowa z powodu ogromnego spadku waluty i opinja ta już w roku 1921 ogłoszoną została, nasze władze administracyjne i sądowe wiecznie operują tem, że kupców obowiązuje cena fakturowa. Wprawdzie dzisiaj uzyskaliśmy u władz administracyjnych zrozumienie, że cena rynkowa jest decydująca, jednakowoż mówca zwraca uwagę, że cena ta również nie jest zupełnie słuszną, gdyż nie można tej ceny pochwycić, szczególnie w artykułach pierwszorzędnej potrzeby i dlatego powinno się u nas stosować zasadę, tzw. cen odkupu, tj. cen, któreby umożliwiły kupcowi wydostać towar w tej samej ilości i jakości.

Referat p. Pfeffera, wysłuchany był z ogromnem zainteresowaniem, mówca szczególniej na szeregu przykładach wykazał jaka różnica jest między cenami rynkowemi a cenami odkupu.

Po przemowie p. Pfeffera rozpoczęła się ogólna dyskusja, w której zabrał głos p. **Pitzele**, zwracając uwagę na ostatnią konferencję konsumentów odbytą w Magistracie w sprawie walki z drożyzną. Mówca widzi w tej konferencji głównie atak przeciwko kupiectwu i żąda, by w komitecie tym kupcy nie zasiadali, albo jeżeli by już przyszło do utworzenia komitetu, by zasiadali ludzie fachowi. Pan **Fromowicz** uważa, że podobny komitet powinien być utworzony i że kupcy powinni brać udział w tym komitecie, gdyż tylko współdziałanie kupiectwa z konsumentami może sprawę walki z drożyzną sprowadzić na właściwe tory. Wywody p. Fromowicza popiera p. **Reich**, widząc całe zło w nieufności, jaką rząd ma do kupiectwa.

Po przemowie p. Kreislera, Brossa i innych zamknięto pogadankę.

Kronika.

Cenniki dla branży modnej męskiej są do odebrania w Krak. Stow. Kupców.

Dr. STECZKOWSKI O SANACJI SKARBU. W ubiegłym tygodniu odczytał Dr. Steczkowski były minister skarbu w Izbie handlowej i przemysłowej na dorocznym zebraniu Towarzystwa Ekonomicznego swój referat, który przedłożył na radzie byłych ministrów Skarbu w Warszawie. Wedle dr. Steczkowskiego możliwa będzie sanacja skarbu, jeżeli rząd wstrzyma inflację banknotów. Wstrzymać zaś będzie mógł wówczas, jeżeli stworzy się fundusz sanacyjny, który przez czas krytyczny pozwoli rządowi pokryć ewentualny deficyt. Fundusz ten ma się zdobyć:

1) przez nałożenie ponownej daniny majątkowej,

2) zajęcie obcych walut i dewiz będących własnością obywateli Państwa Polskiego,

3) przez zagraniczną pożyczkę w pełnowartościowej walucie,

4) przez realizację, tj sprzedaż lub wydzierżawienie niektórych objektów majątku państwowego. Jak z tego widzimy rząd przystąpi w krótkim czasie do bardzo ostrych zarządzeń w celu doprowadzenia sanacji do skutku (Przepisy redakcji o tej sprawie pisać będziemy bliżej w następnym numerze.

Z IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ. Na Walnem Zgromadzeniu Izby Handlowej i Przemysłowej zostali ponownie wybrani na rok 1923, Prezydentem Izby Handlowej i Przemysłowej p. Tadeusz Epstein, Wiceprezydentem p. Inż. Peroś.

OPLOMBOWANIE TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH NA KOMORACH CELNYCH. Jak donoszą nam Ministerstwo Przemysłu i Handlu proponuje plombowanie na następujących zasadach: 1) Towary jedwabne i półjedwabne sprowadzone z zagranicy mają być zaopatrywane w plomby ołowiane, 2) zapasy tychże wyrobów znajdujące się u hurtowników i detalistów w chwili wprowadzenia plombowania winny być w ciągu możliwie krótkiego terminu zaopatrzone w plomby celne, 3) plombowanie ma być dokonane na koszt strony, 4) plombowanie towarów jedwabnych i półjedwabnych ogranicza się do tych urzędów celnych, które posiadają odpowiednie w tym celu pomieszczenie.

REDUKCJA SZYNKÓW. Centrala Związku kupców w Warszawie wniosła na ręce p. Ministra Skarbu memorjał w sprawie redukcji szynków- opierając się na tem, że w miejsce zwiniętych legalnych szynków powstanie szereg nielegalnych, które żadnego podatku płacić nie będą. Trunki wyrabiane w potajemnych gorzelniach i sprzedawane przez potajemne szynki oddziałają ujemnie na zdrowie ludności. Ponadto redukcja szynków wyrzuci na bruk tysiące ludzi, którzy od lat pracują w tym zawodzie. Centralny związek kupców prosi o sprolongowanie koncesji aż do ostatecznego załatwienia sprawy w ciałach ustawodawczych, a ponadto o poczynienie kroków w celu przeprowadzenia zasadniczych zmian do ustawy o redukcji szynków.

USTAWA O PAŃSTWOWYM PODATKU PRZEMYSŁOWYM. Centrala Z. K. otrzymała do zaopinjowania z Ministerstwa Skarbu projekt nowej ustawy o państwowym podatku przemysłowym, jaki ma być w najbliższym czasie wniesiony do Izb Ustawodawczych. Projekt w art. 6, przewiduje, że podatek przemysłowy dla wszystkich przedsiębiorstw i zajęć z wyjątkiem wymienionych w art. 8-mym (jak na przykład przedsiębiorstwa handlu wędrownego, jarmarcznego, komiwojażerowie itd.) wynosi 2 procent od sumy obrotu. Podatek ten ma być pobierany: a) w formie przedpłaty uiszczonej przez nabycie właściwych świadectw przemysłowych i b) w postaci dopłaty stanowiącej różnicę pomiędzy przypadającą kwotą podatku a sumą uiszczoną za świadectwo.

POSTĘPOWANIE CELNE przy obrocie zagranicznym opakowań zwrotnych. Wszelkie zagraniczne opakowania, z wyjątkiem używanych zagranicznych próżnych beczek drewnianych po nafcie, płynnych produktach naftowych, wprowadzone do obszaru celnego celem napełnienia, urzędy celne mogą odprawiać w postępowaniu warunkowem na podstawie zabezpieczenia celnego.

Do powrotnego wywozu takich opakowań zagranicę wyznacza się termin trzech miesięcy.

DRZEWO KOPALNIANE DLA G. SLĄSKA. Polska część Górnego Śląska, mimo olbrzymich bogactw leśnych w Polsce, sprowadza drzewo kopalniane z Niemiec. Przyczyną tych anormalnych stosunków jest brak wagonów dla przewozu drzewa kopalnianego z Polski. Przywóz tego drzewa z Niemiec do polskiej części Górnego Śląska odbywa się na podstawie umowy genewskiej, ktora nałożyła na Niemcy obowiązek wydawania pozwoleń na wywóz drzewa kopalnianego do polskiej części Górnego Slaska w ilości 350.000 metrów kwadrat., w ciągu pierwszego roku po dokonanym podziale Górnego Slaska. W pierwszej połowie roku wywóz winien był się odbywać bez pobierania opłat wywozowych. Polska zaś winna była zwalniać je od ceł. To pierwsze półrocze już upłynęło 18 grudnia. O ile nam wiadomo, termin ten został przedłużony do 14 stycznia, nie wiemy jednak, jakiemi zamierza rząd nasz kierować się zasadami odnośnie do przywozu do polskiego Górnego Śląska drzewa kopalnianego. Jest to sprawa bardzo doniosłej wagi i jak nas informowano, była ona niedawno przedmiotem narad naszych czynników rządowych z delegacyą przemysłowców górnośląskich. Byłoby bardzo wskazane, aby rząd nasz zechciał opinii publicznej udzielić w sprawie powyższej odpowiednich wyjaśnień.

IZBA HANDLOWA W LIPSKU O CENIE ODKUPU. Jak „Schlesischer Merkur“ donosi omawiano w Lipsku znaczenie cen odkupu dla handlu i przemysłu. Saskie ministerjum gospodarcze stoi na stanowisku, że utrzymywanie cen fakturowych w obecnych czasach nie może być zastosowane, albowiem przemysł i handel zostałby zupełnie zniszczonym. Tak np. sąd niemiecki uwzględnia w ostatnich czasach dewaluację. Jest to jeden ze słusznych momentów, które powinne i nasze sądy wziąść pod uwagę.

NAGRODY ZA ZWALCZANIE PRZEMYTNICTWA. Celem należytego i skutecznego zwalczania przemytnictwa określone zostały ustawowo nagrody pieniężne dla osób, które przyczyniły się bądź do przytrzymania przemytnika, bądź przedmiotów przemycanych:

1) od 40 do 75 procent wartości przemycanego towaru — w razie przytrzymania przestępcy w raz z towarem.

2) od 30 do 60 procent wartości towaru, w razie przytrzymania samego tylko przedmiotu przestępstwa.

Nagrody przyznawane będą przez specyalne komisye przy urzędach celnych, złożone z trzech członków.

W ten sposób zostały kilkakrotnie conajmniej podwyższone nagrody, obowiązujące dotychczas na podstawie ustawy tymczasowej z dnia 9 grudnia 1919 roku.

ZWROT NADPŁAT DANINY obligacjami 5 procentowej pożyczki państwowej. Zdarzało się niejednokrotnie, że danina państwowa była wpłacana obligacjami 5 procentowej pożyczki długoterminowej. W razie uzyskania zniżki zachodziła wątpliwość czy Skarb ma zwracać nad płacone kwoty w gotówce, czy też obligacjami 5 procento wej pożyczki. Wobec licznych zapytań ze strony czytelni ków wyjaśniamy na podstawie informacji z Ministerstw Skarbu, że zwrot nadpłaconych kwot winien następowa nie w gotówce, lecz w obligacjach 5 procentowej pożyczk

WYDOBYCIE WĘGLA KAMIENNEGO W POLS wynosi do końca wrzesnia w okręgu dąbrowskim 5'3 ton, tj. o 1.39 procent więcej, jak w roku 1913, w kra skim wynosi 1'5 mil. ton, tj. o 1'39 proc. więcej, jak ku 1913.

POD ADRESEM MINISTERSTWA SKARBU I STERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH, Por niniejszem fakt, który wskazuje na działalność organów straży celnej i policyjnej w Bytomiu, z o pouczenie tamt. straży i organów policyjnych i gnięcie winnych do odpowiedzialności. Dnia 22 s wieczorem przy odjeździe pociągu pospiesznego do miec zatrzymała tamt. straż skarbowa kupca z z Bawarj, przynależnego do Polski i przeprowa u niego rewizję w sposób przekraczający wszelkie do szczalne formy. Kupiec ów miał przy sobie w portmonet 3 stare monety z XVII. w. Monety te pokazał straży, która kazała mu zejść z pociągu, twierdząc że nie wolno mu ich przewieść. Ponieważ kupiec ów nie chcąc jazdy przerywać, chciał te monety oddać — mimo że nosi je przy sobie od około dwudziestu lat, straż nie chciała ich przyjąć, ściągnęła kupca z pociągu, zatrzymano go w oddziele rewizyjnym do 1-szej w nocy, a następnie wśród obelg ordynarnych (psiakrew, drabie, ja cię nauczę! zamknąć draba na 2—3 tygodni) odstawiono go do więzienia

Pytamy Ministerstwo, czy podobne postępowanie straży celnej należy do regulaminu, tembardziej, że jak nam podają, komisarz policyjny, który miał inspekcję nocną, a który tych słów używał — nie był w stanie trzeź wym. Swiadkiem tego zajścia był p. W. M. J. kupie z Krakowa.

Z ZWIĄZKU STOW. KUPCÓW W KRAKOWI Związek wystosował obecnie memorjał do Ministerstw Handlu i Przemysłu oraz Ministerstwa Skarbu w spra wie nowego projektu o podatku przemysłowym (obroto wym), oraz na skutek sprawozdania delegata Związku p. Fromowicza zwrócił uwagę w memorjale na przenie sienie Myślenic z III. klasy miejscowości do IV., jak ró wnież Chrzanowa z II. do III-ciej.

KONWENCJA Z ROSJĄ SOWIECKĄ w sprawie komunikacji bezpośredniej. Rada komisarzy ludowych rozpatruje obecnie projekt konwencji między Rosją sowiecką a Polską, w sprawie bezpośredniej komunikacji pasażerskiej i towarowej drogą lądową i wodną. Przewóz pasażerów ma być dokonywany pomiędzy stacjami, objętemi przez wykazy taryfowe polskich i rosyjskich kolei żelaznych. Dla komunikacji towarowej przyjmuje się za podstawę berneńską konwencję międzynarodową, a komunikacja pasażerska dokonywuje się na zasadzie specjalnej ugody. Konwencja ma być zawarta na nieograniczony termin z 6-miesięcznem uprzedniem wymówieniem.

TARGI WIOSENNE W LYONIE. W czasie 5—7 marca b. r. odbędą się coroczne Targi wiosenne w Lyonie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu chcąc ułatwić wystawcom polskim wzięcie udziału w Targach, weszło w porozumienie z polsko-francuską Izbą handlową w Warszawie, która ma zająć się zbiorową ekspedycją eksponatów, przez co koszta przypadające na pojedyńcze firmy znacznie się zmniejszą. Zgłoszenia wystawców należy nadsyłać do Izby handlowej polsko-francuskiej w Warszawie, ulica Szkolna 10, która też udziela wszelkich bliższych informacji. Jak najliczniejszy udział wystawców polskich ze względu na zawartą umowę handlową polsko-francuską i potrzebę nawiązania regularnych stosunków handlowych z Francją, byłby bardzo pożądany.

GDAŃSK OTRZYMAŁ obecnie na podstawie protokołu z 21 listopada 1922 pozwolenie od rządu polskiego na przywóz cygar i cygaretek, cukru, wszelkich wyrobów z cukru, marmolady, powidła, soków owocowych, spirytualji, wina, środków kosmetycznych i perfum. Równocześnie dozwolono Gdańskowi na wywóz zboża w ziarnie, buraków pastewnych i cukrowych, cykorji, cukru, serów, bydła, klaczy, gęsi, nawozów sztucznych i skór itp.

IMPORT TEKSTYLIÓW. Wobec horredalnej zwyżki towarów łódzkich, zaczyna napływać coraz więcej towarów zagranicznych, przeważnie czeskich i wiedeńskich do kraju. Towary te o 20—30 procent tańsze od łódzkich znajdują chętnych nabywców, a to tem bardziej, że wykończenie ich jest lepsze niż wyrobu łódzkiego, i że stosunki handlowe z zachodem bardziej odpowiadają naszemu kupiectwu, niż praktyki łódzkie, zwłaszcza, że hurtownicy otrzymują kredyty na 4—8 tygodni bez weksli i zadatków. Charakterystycznem jest też, że prawie wszyscy poważniejsi, przedwojenni kupcy małopolscy zawsze opornie się zachowywali wobec wyrobów łódzkich — a główną klientelę Łodzi i Zawiercia stanowią u nas firmy powstałe po wojnie.

Dział adresowy.

Ceraty i dywany:

Dywany pluszowe, kapy na łóżka wszelkiego rodzaju firanki i portiery. **S. Nussbaum, Kraków, Dietlowska L. 45.**

Chemikalja:

Senft, Kraków, Długa 26: farby ziemne i chemiczne, glejtę, m. biel ołowianą, sadze angielskie, sycyl, klej stolarski etc.

...ela Józef i Maksymiljan ...z., Wiedeń IX. Guasenbauerg 2. ...w, Bonerowska 11 dostarczają: 1) **Nawozy sztuczne:** Mączkę żużlową Thomasa. ...fosfaty. Sole potasowe. Siarczan ...nu. Wapno azotowe (azotniak), 2) **Węgiel kamienny,** 3) **Materjały budowlane:** cegła, wapno, cement, 4) **Narzędzia angielskie:** Pilniki, dłuta, świdry etc., 5) **Płócienną kalkę angielską:** „Dovse“ „imperial“, 6) **Osełka** do golenia „Elystium“

Towary jedwabne i modne:

A. Lelberg Kraków, ul Grodzka L. 11 w bramie na prawo. Najświeższe damskie nowości sezonowe wszelkie dodatki jako aksamity, jedwabie i wstążki. Sprzedaż hurtowna i częściowa.

Konfekcja damska i męska

Dom Konfekcyjny. Ubrania męskie i dziecęce **Emil Katz i Ska** Kraków, ul Grodzka 26 (Dom WPana Suskiego).

Magazyn konfekcji damskiej oraz skład futer **M. Reissman, Kraków, ul. Dominikańska 2.**

Papier i przybory piśmienne:

Izak Zucker Sp. z ogr. odp. Kraków, Dietlowska 44. Hurtowny skład papieru, przyborów piśmiennych i wyrobów papierowych.

Wyroby metalowe i artykuły techniczne:

„Lux“ Teodor Dembitzer Kraków, pl. Dominikański 2. Telef. Nr. 3335 poleca: Przybory elektryczne. Żarówki. Wykonanie urządzeń elektr. Wszelkie naprawy.

Biuro Techniczne Henryk Spira Kraków, Zwierzyniecka 23. Hurtownia metali: Artykuły do instalacji wodociągowych. Artykuły techniczne. Węże spiralne i parciane moorit, Klingerit i tp. Zakupuje stare metale i ich odpadki.

Piły gatrowe reimszejdowskie, cyrkularne, taśmowe i leśne, toczki szmirglowe pilniki, pasy popędowe, rzemyki do pasów, wszelkie szczelirwa w sznurach i płytach, jakoteż wiertarki, szlifierki, kuźnie, kowadła, śrubsztaki, świdry spiralne i wszelkie narzędzia i artykuły techniczne dla tartaków, kopalń i warsztatów przemysłowych dostarcza po cenach nader przystępnych. **Biuro Techniczne inżyniera J. Weingrüna Kraków, Groble 17. Telefon Nr. 2175.**

Towary kolonjalne:

Koerbel i Gottlieb Kraków, ul. Meiselsa 11. Import herbaty, wyłączna sprzedaż kakao Van Houten Zoona, wespół Holland i pruszkowskiej fabryki ultramaryny.

Dom Handlowy M. Fromowicz Kraków. Wyłączna sprzedaż firmy **Józef Manner i Ska. we Wiedniu.**

Henryk Pacanower Kraków, Agnieszki 10 poleca: czekolady, cukry, pomadki, karmelki oraz towary kolonjalne.

Hurtowna sprzedaż **czekolady, cukrów i towarów kolonjalnych** oraz **kuwertiury** dla p. cukierników po cenach przystępnych poleca firma: **Salomon Kalter, Kraków, Dietla L. 51.**

Towary sportowe:

Hurtownia wszelkich artykułów sportowych **J. Wurm i M. Herzog, Kraków, ul. Grodzka 42.**

Towary modne i bielizna:

Maks Beckman Kraków, Stradom 27 poleca swój magazyn bielizny męskiej i towarów galanteryjnych pierwszorzędnej jakości. **Towar wyłącznie zagraniczny.**

Bielizna zagraniczna pierwszej jakości, kołnierze, pyjamy, mankiety **Cohn i Liebeskind, Kraków, Poselska L. 12.**

Z. Mahler właściciel Lazarus Margules **Kraków, Grodzka 17.** Hurtowna i częściowa sprzedaż towarów modnych, pończoszkowych i rękawiczniczych oraz wstążek, koronek i haftów.

I. Bittersfeld. Hurtowny skład towarów modno-galanteryjnych i trykotaży **Kraków, Krakowska 5.** w pasażu zawiadamia P. T. odbiorców, że Fima Siegman i Bittersfeld została zlikwidowana i wszelkie zamówienia należy zwrócić pod powyższym adresem.

Jakób Nehmer, Kraków, ulica Dietlowska 69. Hurtownia towarów modnych i przyborów do krawiectwa.

Obuwie:

Obuwie, trykotaże, kalosze. Cohn i Liebeskind, Kraków, ul. Poselska 17.

Palma Kauczuk Spółka z ogr. odp. skład fabryczny Kraków, Grodzka 60.

Towary tekstylne:

Firma Dawid Mahler w Krakowie objęła wyłączne zastępstwo i skład komisowy wyrobów fabryki **Józefa Ressla z Rückersdorf.**

Hurtowna i częściowa sprzedaż towarów bławatnych **Zygmunt Reich, Kraków, ul. Sienna L. 1.**

Kosmetyka i perfumerja:

Dom Handlowy **„Emha“ Hirsch** i Ska Kraków, Stradom 16 Hurtowna sprzedaż artykułów **kosmetycznych** przyborów fryzjerskich i galanterji.

DOM MEBLOWY M. PLESZOWSKI

KRAKOW, MAŁY RYNEK 2. — TEL. Nr. 4136 i 1351.

poleca **kompletne urządzenia mieszkań biur, dekoracje wnętrz oraz wyprawy pościelowe.**

Szelak Rubinit mielony 1 kg. nadający się do r. celów, 1 kg. 6000 Mkp.
Kauczuk (Gumilösung) luźny 1 kg. 12000 Mkp.
Kadzidło kościelne 1 kg. 3000 Mkp.
Trociczki do kadzenia 1 kg. 3500 Mkp.
Metax (Szmirgiel do noży po 100 gr. 1 tuz. 2400 Mkp.
Szmaragdyn zielony proszek przeciw karakonom 1 tuz. 3000 Mkp.
Plastykon klej we flaszkach do szkła i porcelany 1 tuz. 2400 Mkp.

wysyła

F. BAKLARZ chem. wyroby

Kraków, ulica Długa L. 31.

Wyrabiam pieczątki na weksle



Wyrabiam pieczątki na weksle

KUPCY!

inserujcie się

w Przeglądzie Kupieckim.

W I M

Wiedeński Międzynarodowy Jarmark

od 18 do 24 marca 1923 r.

Korzystna okazja zakupu dla wszelkich gałęzi

4000 wystawców z kraju i zagranicy

Wszelkich informacji udziela

Wiener Messe A. G. Wien VII.

Messepalast

jakoteż oficjalne miejsca informacyjne **w Krakowie: Austrjacki Wydział Paszportowy, Kanoniczna 16.**

Izba Handlowo-Przemysłowa.

Dom dla Handlu i Przemysłu

A. GULKOWSKI

Kraków, ulica Starowiślna l. 21.

Fabryczny skład i sprzedaż hurtowna sukna i wyrobów wełnianych firmy Zapp w Łodzi.

DOM HANDLOWY M. FROMOWICZ

KRAKÓW, UL. KRAKOWSKA 28. TEL. 1134.

Wyłączna sprzedaż firmy

JÓZEF MANNER i Ska

Wyroby Biszkoptowe firmy

L. KOESTLIN i Ska w Rab (Węgry).

Cukry deserowe i łakocie.

Poszukuję spólnika

do dobrze zaprowadzonego handlu towarów bławatnych, celem objęcia zastępstwa. Zgłoszenia do firmy

A. S. REICH, Kraków, ul. Krakowska L. 14.

Farbki do jaj wielkanocnych

w 8 kolorach polecam na obecny sezon. — Wysyłka odwrotna

T. Rzymkowski, Toruń Mokre (Pomorze) Fabryka chemiczno-techn.

Karton oryginalny 400 paczek. Odbiór: 5 kartonów 5%, 10 kartonów 7½%, 20 kartonów 10%, 50 kartonów 15% rabatu. Ceny loko fabryka za gotówkę lub pobranie kolejowe lub pocztowe. Paczka 10 kilo zawiera 3 kartony. Plakaty reklamowe dołączam do każdej przesyłki.

Wydawca Krakowskie Stow. Kupców. — Red. odp. Henryk Schenker — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7